

Maciej Szukała*

Wojna polsko-rosyjska 1920 r. na łamach ogólnoniemieckiego dziennika „Vossische Zeitung”

Wojna Polski z Rosją bolszewicką w 1920 r. miała w dziejach państwa polskiego wielkie znaczenie pod wieloma względami. Ze wszystkich dramatycznych wydarzeń w okresie tworzenia się państwa polskiego w latach 1918–1922, ten konflikt zbrojny, w pewnym momencie, doprowadził do sytuacji, w której istnienie Polski, po niespełna dwóch latach odrodzenia, zostało zagrożone. Nic dziwnego więc, że ten dramat wojenny znalazł swoje odzwierciedlenie w piśmiennictwie naukowym, publicystyce i literaturze pięknej. Wspomnieć należy o relacjach dwóch głównych dowódców przeciwnych armii: wydany w 1923 r. *Pochód za Wisłę* Michaiła Tuchaczewskiego, późniejszego marszałka i odpowiedź na tę książkę w 1924 r. *Rok 1920* Józefa Piłsudskiego¹. Z literatury pięknej powinno się zwrócić uwagę na *Dziennik 1920*, a zwłaszcza *Armie Konną*, wybitnego pisarza Izaaka Babla, uczestnika tej wojny po stronie bolszewickiej, w oddziałach Kozaków Budionnego. Bezstronność w patrzeniu na dramat wojny 1920 r. we wspomnianych dziełach literackich Babla, ukazanie bezgranicznego okrucieństwa Kozaków wobec jeńców polskich, były jedną z przyczyn uwięzienia i śmierci autora w łagrze w kilkanaście lat później w czasach terroru stalinowskiego².

Kulminacją tej wojny była w połowie sierpnia 1920 r. Bitwa Warszawska. Ta bitwa, jak napisał kiedyś poeta, *był to odwrócony los, tyle że na krótko*³. Jak się okazało na 19 lat. Historyk Henryk Wereszycki, w czasie tych wydarzeń 22-letni, wspominał: *kiedy zaczął się odwrót byłem przekonany, iż zgodnie z tradycjami historycznymi, zatrzymamy się dopiero w Paryżu, dlatego że ta wojna jest – tak jak w 1831 roku – nieudany powstaniem. Ale tym-*

* Dr hab. Maciej Szukała – pracownik Oddziału I – Materiałów archiwalnych wytworzonych do 1945 r., Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: historia nauki i kultury, dzieje Pomorza, Prus i Niemiec.

¹ W Polsce publikacje te wydano po raz pierwszy wspólnie w jednej książce w 1924 r.

² Wspomniane dzieła bez wcześniejszych ingerencji cenzury opublikowano w Polsce stosunkowo niedawno, I. Babel, *Utwory zebrane*, Warszawa 2012.

³ Cz. Miłosz, *Rok myśliwego*, Kraków 1991, s. 26.

czasem powstanie się udało⁴. Zmagania między Polską a bolszewicką Rosją budziły również wielkie zainteresowanie zarówno w krajach sąsiadujących z Polską, jak i w całej Europie. Zdawano sobie sprawę, że gra toczy się o wielką stawkę. Chodziło nie tylko o los Polski.

Spojrzenie z zewnątrz pozbawione często emocjonalności jest ciekawe i pouczające, gdyż ukazuje aspekty wydarzeń, które niekiedy uchodzą uwadze. Dlatego interesujące jest prześledzenie tych wydarzeń odzwierciedlonych na łamach „Vossische Zeitung”⁵, czołowego opiniotwórczego dziennika niemieckiego wyrażającego tendencje liberalne.

„Vossische Zeitung” była dziennikiem berlińskim, lecz dostarczano ją również do kiosków w całych Niemczech, jak też za granicą. Gazeta ta miała długą historię. Powstała w 1617 r., nosiła różne nazwy chociaż od jakiegoś czasu w podtytule miała określenie „Vossische Zeitung”, od nazwiska Christiana Friedricha Vossa, właściciela gazety w XVIII w. Od 1912 r. podtytuł stał się główną nazwą. W omawianym okresie ten trzyszpaltowy dziennik ukazywał się dwa razy dziennie (wydanie poranne i wieczorne), od wtorku do soboty, raz dziennie w niedzielę i w poniedziałek, to ostatnie jako wydanie wieczorne. Od 1 listopada 1933 r. gazeta miała tylko jedno wydanie dziennie. Gazeta zajmowała się nie tylko sprawami politycznymi, lecz również literackimi, teatralnymi i muzycznymi⁶. „Vossische Zeitung” była pozbawiona ilustracji. Jedynie w niedzielę ukazywał się dodatek fotograficzny pt. „Zeitbilder”. Ostatni numer „Vossische Zeitung” pojawił się w kioskach 31 marca 1934 r. Koniec jej istnienia związany był ze zmianami politycznymi w Niemczech. Bowiem od chwili przejęcia władzy w styczniu 1933 r., narodowym socjalistom wyraźnie nie odpowiadało to pismo, ze względu na jego liberalne poglądy. Koncern wydawniczy Ullstein, który od 1914 r. był właścicielem „Vossische Zeitung”, został przez władze zmuszony, we wspomnianym 1934 r., do likwidacji gazety, a w niedługi czas później w czerwcu 1934 r. wobec tego koncernu, uważanego za twór żydowski, państwo niemieckie zastosowało przymusowy wykup.

⁴ Cytat za Cz. Miłosz, s. 174.

⁵ Wszystkie numery „Vossische Zeitung” z lat 1848–1934 zostały zdigitalizowane przez Bibliotekę Państwową w Berlinie i są dostępne w internecie.

⁶ O sprawach kulturalnych w gazecie M. Czyżewska, „Vossische Zeitung” (1617–1934) die erste und aelteste Zeitung Berlins, „Studia Niemcoznawcze” 1999, t. 17, s. 317–320.

Kwestia odradzającego się państwa polskiego od 1918 r. była jednym z czołowych tematów tego dziennika⁷. Polska tworzyła się w okolicznościach dramatycznych, w walkach o granice zarówno z Niemcami, Czechosłowacją, Litwą, jak i z Rosją. Najbardziej spektakularne wydarzenia związane były z konfliktem z Rosją. Był to konflikt zasadniczy. Chodziło nie tylko o wschodnie granice Polski, ale również o jej suwerenność państwową, gdyż dla wschodniego mocarstwa w jego tradycji imperialnej, zależność Polski od Rosji nie ulegała żadnej wątpliwości. Do tej wojny o granice i suwerenność jak napisał wybitny, polski historyk: [...]Polski z bolszewicką Moskwą ... doszło bez jej wypowiedzenia, siłą rzeczy. W miarę wycofywania się Niemców z obszarów okupowanych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej wkraczały tam od listopada 1918 r. oddziały Czerwonej Armii – w „czerwonym marszu na Zachód” przy życzliwym stosunku niemieckich Rad Żołnierskich [...]⁸. 17 lutego 1919 r. doszło do pierwszych starć wojsk polskich z bolszewikami. Polacy toczyli zwycięskie boje z Rosjanami zajmując Wilno w kwietniu 1919 r. Jesienią tego roku sytuacja Armii Czerwonej była ciężka, gdyż ofensywa wojsk białych pod wodzą generałów Denikina i Judenicza zagrażała Piotrogradowi i Moskwie. Anton Denikin namawiał Piłsudskiego na ofensywę wojsk polskich na Polesiu i Wołyniu, aby ostatecznie zniszczyć władzę komunistyczną. Do porozumienia nie doszło, gdyż Denikin w imię jednej i niepodzielnej Rosji w rozmowach z przedstawicielami polskimi godził się z istnieniem Polski jedynie w granicach Królestwa Polskiego. Denikin żądał od Piłsudskiego zatem, aby w Wilnie, zajęтым przez wojska polskie przywracać dwugłowego orła i mianować gubernatora w imieniu Rosji⁹. Dla Polski takie rozwiązanie było równoznaczne z utratą praw do ziem wschodnich, zwłaszcza, że Denikin miał w tej kwestii pełne poparcie rządów angielskiego i francuskiego, optujących za linią graniczną wschodniej granicy polskiej, wytyczoną w oparciu o rzekę Bug, zaproponowaną przez angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Georga Nathaniela Curzona. Denikin odrzucał też uznanie praw Ukrainy do niepodległości, co było istotnym motywem w polityce Piłsudskiego. Wiedząc że ewentualny sojusz z Denikinem jest zdecydowanie niekorzystny politycznie dla Polski, Piłsudski rozpoczął tajne rozmowy z bolszewikami, co do których oczywiście imperialnych planów również nie miał złu-

⁷ Zob. M. Szukała, *Odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku na łamach liberalnego ponadregionalnego dziennika „Vossische Zeitung”, „Kronika Szczecina”* 2018, s. 63–83.

⁸ M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe 1795–1921*, Londyn 1963, s. 642 (reprint z 1981 r.).

⁹ Tamże, s. 646.

dzeń. Jednak przeważał fakt iż komunistyczna Rosja była, ze względów ideologicznych, zdecydowanym wrogiem państw zachodnich. Polska w wojnie z bolszewicką Rosją miała więc poparcie Anglii i Francji, jakiego by nie miała w konflikcie z białą Rosją. Przedstawiciel Piłsudskiego zawiadomił Lenina, iż wojska polskie nie posuną się dalej na wschód. Bolszewicy przerwali więc większość wojsk z Polesia i Wołynia na decydującą bitwę z Denikinem pod Orłem, jesienią 1919 r., gdzie wojska białych zostały rozbite. W tym czasie na froncie północnym wojska polskie we współdziałaniu z Łotyszami opanowały Dyneburg i wyparły Armię Czerwoną z dawnych Inflant polskich przekazując te zdobycze Łotwie¹⁰.

Zawieszenie broni polsko-bolszewickie na południowym froncie nie trwało długo. 25 kwietnia 1920 r. rozpoczęła się ofensywa wojsk polskich na Ukrainie. Piłsudski rozpoczął realizację swojego wielkiego planu politycznego, stworzenia państwa ukraińskiego sprzymierzonego z Polską pod władzą atamana Symona Petlury, który od grudnia 1918 r., po obaleniu proniemieckiego hetmana Pawła Skoropadskiego, objął władzę na Ukrainie. Jego rządy były niezbyt stabilne ze względu na zwalczające się różne frakcje wśród samych Ukraińców, jak też nacisk wojsk białych i czerwonych. Po kilku miesiącach wyparty przez bolszewików Petlura musiał opuścić Kijów. W tej sytuacji porozumiał się z Piłsudskim. 21 kwietnia 1920 r., a więc na kilka dni przed ofensywą, zawarł układ z Polską o sojuszu wojskowym i ustaleniu granic. Według tego porozumienia zachodnią granicą Ukrainy z państwem polskim miała być rzeka Zbrucz. Tym samym miasta takie jak Lwów i Stanisławów miały należeć do Polski. Wywołało to wielkie niezadowolenie nacjonalistów ukraińskich z Galicji Wschodniej osłabiające autorytet Petlury¹¹.

Początek nowej wojny z Rosją pilnie był obserwowany przez polityków i opinię publiczną państw europejskich zwłaszcza przez Niemcy. „Vossische Zeitung” wysłała do Warszawy specjalnego korespondenta Maxa Theodora Behrmanna, wówczas 58-letniego, wytrawnego znawcę spraw wschodnich i dalekowschodnich. Oprócz pracy dziennikarskiej w gazecie, Behrmann wydał książkę o wojnie w Mandżurii¹², był też współredaktorem edycji listów Wilhelma II do cara Mikołaja II¹³. Opra-

¹⁰ Tamże, s. 649.

¹¹ Tamże, s. 651.

¹² M.T. Behrmann, *Hinter den Kulissen des Mandschurischen Kriegstheaters: lose Blätter aus dem Tagebuche eines Kriegskorrespondenten*, Berlin 1905.

¹³ *Briefe Wilhelms II. an den Zaren 1894–1914*, hrsg. W.Goetz, M.T. Behrmann, Berlin 1920.

cowywał je do druku tłumacząc z angielskiego na niemiecki, gdyż takiego języka używał cesarz niemiecki w korespondencji do swego rosyjskiego kuzyna.

Od wspomnianego początku tej wojny 25 kwietnia, kulminacji strategicznej 15 i 16 sierpnia w Bitwie Warszawskiej, do ostatecznego zawieszenia działań wojennych 12 października 1920 r., kiedy rozpoczęły się preliminaria pokojowe w Rydze, w „Vossische Zeitung” ukazało się około 270 informacji agencyjnych i artykułów na temat tych wydarzeń. Większość tych materiałów jest niepodpisana, większe omówienia były autorstwa wspomnianego M.T. Behrmanna¹⁴.

Już wcześniej przed początkiem wojny, w kwietniu 1920 r. „Vossische Zeitung” donosiła o rozmowach pokojowych polsko-rosyjskich, informując 22 kwietnia o ich zerwaniu. Gazeta, opierając się na relacji angielskiego „Timesa”, stwierdziła, iż fiasko rozmów z Polską jest dla bolszewików wygodne, gdyż po rozbiciu przez Armię Czerwoną oddziałów Denikina, oraz na Syberii wojsk admirała Kołczaka, polski opór uzasadnia trzymanie tej armii w pełnej mobilizacji. Stare hasła o wojnie wyzwolenczej służą – jak podkreśliła gazeta – *moskiewskim imperialistom (Moskauer Imperialisten)*, w polityce wewnętrznej do zmniejszenia niezadowolenia społeczeństwa z powodu głodu i wszelkiego niedostatku¹⁵. Przez kilka kolejnych dni kwietniowych w „Vossische Zeitung” nie było żadnych informacji o sytuacji w stosunkach polsko-rosyjskich. Dopiero w czwartek 29 kwietnia 1920 r. w wydaniu wieczornym na stronie tytułowej w obszernej relacji gazeta podała wieść o polskiej ofensywie, która zaczęła się w niedzielę 25 kwietnia¹⁶. „Vossische Zeitung” pisała, iż front na Podolu i Wołyniu został przez Armię Polską przełamany. Wzięto do niewoli 10 tysięcy bolszewików. W ręce Polaków wpadło dużo broni i amunicji. Przejęto 100 lokomotyw i 2000 wagonów. Gazeta podkreślała, iż Piłsudski zwrócił się z proklamacją do Ukraińców, z wezwaniem o poparcie działań Armii Polskiej, która pozostanie na terytorium Ukrainy do czasu umocnienia się rządu ukraińskiego z atamanem Petlurą na czele. „Vossische Zeit-

¹⁴ Trzeba też wspomnieć, iż gazeta równoległe do wojny polsko-rosyjskiej, szeroko relacjonowała i komentowała II powstanie śląskie, które toczyło się w tych pełnych napięcia dniach sierpniowych 1920 r.

¹⁵ *Abbruch der russisch-polnischen Verhandlungen* „Vossische Zeitung” (dalej: VZ), Abend-Ausgabe (dalej: AA), z dn. 22 kwietnia, nr 206, s. 1.

¹⁶ *Polnische Vorstoß in die Ukraine. Auf March nach Kiew?*, VZ AA z dn. 29 kwietnia, nr 219, s. 1.

ung” jednak sceptycznie oceniała przyszłość polsko-ukraińskiego braterstwa broni. Ludność ukraińska – jak twierdziła gazeta – obojętnie lub niechętnie odnosi się zarówno do Polaków, jak i Rosjan. Pozycja atamana Petlury, sojusznika Polaków nie jest silna ze względu na tarcia personalne w łonie władz ukraińskich¹⁷. 4 maja „Vossische Zeitung” powołując się na prasę zachodnią podała, iż 2 maja wojska polskie opanowały Kijów, co określono jako punkt zwrotny w historii Europy Wschodniej. Gazeta podkreśliła jednak, że polscy generałowie muszą mieć przed oczami smutny los niedawnych zwycięskich armii Denikina i Kołczaka pokonanych ostatecznie przez bolszewików¹⁸. Jednak wspomniana informacja o wkroczeniu wojsk polsko-ukraińskich do Kijowa okazała się przedwczesna. „Vossische Zeitung” ją zdementowała podkreślając w kilka dni później, iż Polacy znajdują się około 70 kilometrów od miasta¹⁹. Ogólnie trzeba stwierdzić, iż wieści z frontu były sprzeczne. Ostatecznie wojska polskie sprzymierzone z ukraińskimi weszły do Kijowa 7 maja 1920 r. Gazeta wiadomość tę podała w dniu następnym, pośrednio, jakby jej niedowierzając, zaznaczając jedynie, iż ukraiński rząd komunistyczny, powołany przez bolszewików, opuścił Kijów ewakuując się do Charkowa. W dalszym ciągu tej relacji „Vossische Zeitung” informowała, iż bolszewicy koncentrują wojska na wschód od Kijowa. W konkluzji stwierdzano, iż impet ofensywy polskiej osłabł²⁰. Jednak wydarzenia na wschodzie zajmowały coraz większą uwagę pisma.

Te wydarzenia spowodowały, iż w Berlinie uznano, że konsekwencje wojny polsko-rosyjskiej będą miały duże znaczenie również dla Niemiec. W krótkiej nocie „Vossische Zeitung” podała, iż Niemcy i Polska nawiązały ponownie stosunki dyplomatyczne, zerwane w grudniu 1918 r., i do Warszawy przyjechał wraz z personelem poseł niemiecki hrabia Alfred von Oberndorff²¹.

W tym samym dniu w wydaniu wieczornym pisma ukazała się relacja o nowej sytuacji na Ukrainie. Zajęcie Kijowa odbyło się – jak napisała gazeta – przy stosunkowo niewielkich stratach około 100 zabitych i 300 rannych. Zdobyto wiele amunicji, prowiantu i innego dobra. „Vossische

¹⁷ Tamże.

¹⁸ *Die Einnahme von Kiew*, VZ AA z dn. 4 maja, nr 228, s. 1.

¹⁹ *Kiew nicht genommen*, VZ AA z dn. 7 maja, nr 234, s. 2.

²⁰ *Stocken des polnischen Vormarsches*, VZ AA z dn. 8 maja, nr 236, s. 2.

²¹ *Deutsche Gesandte in Warschau*, VZ, Morgen Ausgabe (dalej: MA) z dn. 11 maja, nr 239, s. 1.

Zeitung” podkreślała, że ukraińskich chłopów, w mniejszym stopniu interesują plany polityczne nowej władzy ukraińskiej, a bardziej zachowanie w swoim posiadaniu ziemi uzyskanej w drodze rewolucyjnej parcelacji, chcą aby ta własność nie była naruszona zarówno przez białych czy czerwonych, jak i polskich właścicieli ziemskich²².

W kilka dni później gazeta doniosła o ukonstytuowaniu się nowego rządu ukraińskiego złożonego w większości ze zwolenników ścisłego sojuszu z Polską. „Vossische Zeitung” podkreśliła jednak, że rząd ten nie ma szans na istnienie bez wsparcia Armii Polskiej²³.

Na złożony aspekt stosunków polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich zwrócił uwagę w obszernym artykule Max Theodor Behrmann. Wskazał on, iż problem ukraiński próbowali już rozwiązywać Niemcy w czasie Wielkiej Wojny. Jest jednak kwestia innego rodzaju. Behrmann pisał: *To jest amputacja najbogatszej części europejskiej Rosji, właściwie jej spichlerza zbożowego, cukrowego, zagłębia węglowego. Czy Rosjanie się z tym pogodzą?* Behrmann wskazał również, iż wśród Polaków są dwie sprzeczne koncepcje w kwestii ukraińskiej. Jedna Piłsudskiego stawiającego na sprzymierzone z Polską państwo ukraińskie i druga Narodowej Demokracji, wroga niepodległemu państwu ukraińskiemu, zakładająca, że Polska może osiągnąć możliwie najdalsze granice na wschodzie porozumiewając się z Rosją w sprawie podziału Ukrainy. Jeżeli utrzymałoby się państwo ukraińskie to Behrmann prorokował, iż *wschodnia Galicja pozostanie jabłkiem niezgody między Warszawą a Kijowem*. Behrmann podkreślił również, iż Polska ma niezafatwione kwestie graniczne z Czechami, Litwą i Niemcami. I kraj ten mający przeszło stuletnią tradycję walki o wolność i niepodległość nie ma jednak środków materialnych, aby prowadzić ekspansję na Wschodzie. *Polakom brakuje*, jak konkludował Behrmann, *mądrej rezygnacji*²⁴.

W kilka dni później gazeta doniosła o przerwaniu pozycji na froncie północnym, gdzie wojska polskie zostały wyparte poza rzekę Berezyne. Po kilku dniach, ta pierwsza kontrofensywa bolszewicka została odparta. Jednak siły wojsk polskich nie były zbyt wielkie, aby kontynuować dalsze natarcie²⁵. W następnej korespondencji według wiadomości napływających, co prawda, od strony rosyjskiej, wspomniano iż bolszewicy roz-

²² *Die Lage in der Ukraine*, VZ AA z dn. 11 maja, nr 240, s. 2.

²³ *Ukrainische Kabinett*, VZ MA z dn. 15 maja, nr 246, s. 4.

²⁴ M.T. Behrmann, *Polen und Ukrainen*, VZ AA z dn. 19 maja, nr 253, s. 1,2.

²⁵ *Durchbruch der polnischen Front* VZ AA z dn. 25 maja, nr 262, s. 1.

poczęli ofensywę na froncie południowym. Licząc się z tym, że ofensywa bolszewików będzie postępować, rząd Rzeszy Niemieckiej postanowił wzmocnić siły wojsk granicznych. Chodziło tu o oddziały stacjonujące w prowincji Prusy Wschodnie, sąsiadującej z północnym teatrem wojennym²⁶.

Już po kilku dniach gazeta poinformowała, iż rosyjska ofensywa na razie się nie rozwinęła, a Kijów jest w rękach polskich. „Vossische Zeitung” wspomniała jednak, że według napływających informacji, bolszewicy koncentrują duże siły²⁷. 9 czerwca gazeta informowała, iż zaczęła się polska ofensywa w kierunku Witebska²⁸, a 12 czerwca „Vossische Zeitung” podała, iż według źródeł polskich 8 czerwca rozpoczęła się wielka bitwa nad Berezyną. Pod dowództwem generałów Sosnkowskiego i Żeligowskiego wojska polskie wyparły bolszewików zajmując kilka miejscowości²⁹.

Jednak na froncie południowym nastąpiła zasadnicza zmiana pogarszająca położenie strategiczne wojsk polskich. W poniedziałek 14 czerwca „Vossische Zeitung” poinformowała, iż 12 czerwca wojska polskie opuściły Kijów i armia dowodzona przez generała Rydza-Śmigłego, rozpoczęła odwrót jak napisała gazeta *w całkowitym porządku*³⁰. Następowala wojna na pełną skalę. „Vossische Zeitung” podała informację, iż Lenin i Trockci zwrócili się z apelem do byłych oficerów carskich, aby przyłączyli się do bolszewików w patriotycznej wojnie z *imperialistyczną Polską*³¹.

Ze spraw wewnętrznie polskich natomiast, gazeta zamieściła informację podpisaną przez Maxa Theodora Behrmanna o zmianach personalnych w rządzie Władysława Grabskiego, m.in. o mianowaniu ministrem spraw zagranicznych byłego posła w Londynie hr. Eustachego Sapiechę, a ministrem pracy prof. Gabriela Narutowicza³². Zmiany te następowały w związku z pogarszającą się sytuacją militarną, ale też i polityczną Polski. „Vossische Zeitung” podała, iż w związku z tym rząd polski ogłosił mobilizację powołując pod broń mężczyzn z roczników 1885–1895. Opierając się na źródłach moskiewskich gazeta komunikowała, iż nastąpił

²⁶ *Die russische „Gefähr“*, VZ MA z dn. 28 maja, nr 267, s. 1.

²⁷ *Die polnische Kriegstage*, VZ AA z dn. 4 czerwca, nr 280, s. 1.

²⁸ *Eine neue polnische Offensive*, VZ MA z dn. 9 czerwca, nr 287, s. 2.

²⁹ *Polnische Siegesberichte*, VZ MA, z dn. 12 czerwca, nr 293, s. 2.

³⁰ *Kiew geräumt*, VZ AA z dn. 14 czerwca, nr 296, s. 4.

³¹ *Anruf an die zaristischen Offiziere*, VZ AA z dn. 19 czerwca, nr 306, s. 3.

³² M.T. Behrman *Das Kabinett Grabski*, VZ AA, z dn. 26 czerwca, nr 318, s. 2.

odwrót polskiej armii. Niektóre miejscowości, Polacy oddają bez boju³³. Przez kilka dni w „Vossische Zeitung” nie było żadnych informacji z frontu. Dopiero w środę 30 czerwca opierając się na informacji zaczerpniętej z łamów „Kuriera Warszawskiego” podano, iż armia polska przeprowadza, jak wyrażono, *planowy odwrót*³⁴. W dwa dni później „Vossische Zeitung” powiadomiła, iż nastąpił odwrót na *całym polskim froncie* począwszy od Wilna na północy³⁵. W zamieszczonym artykule Behrmanna, znalazły się stwierdzenia, że sytuacja militarna Polski z dnia na dzień się pogarsza. Behrmann zacytował słowa premiera Grabskiego w Sejmie, że *ojczyzna jest w niebezpieczeństwie*. W związku z tym Sejm powołał Radę Obrony Państwa, organ mający kompetencje dyktatury wojskowej. Behrmann konkludował, iż przed państwem polskim stoi kwestia być albo nie być, i że mowa Grabskiego uwidoczniła Polakom powagę sytuacji, z której nie zdawali sobie sprawy³⁶. W kolejnej informacji „Vossische Zeitung” podała, iż walki toczą się nad Prypecią i wojska polskie są w stałym odwrocie³⁷. Max Theodor Behrmann w swoim omówieniu zwrócił uwagę na odezwę Piłsudskiego do armii i narodu. Wywołała ona według Behrmanna wielkie wrażenie w Polsce, nie tylko przez przedstawienie poważnej sytuacji militarnej, ale i sposób przekazu – szczerzy i otwarty. Behrmann stwierdził, iż można narodowi mówić prawdę bez przemilczania trudności. Ta szczerłość i poważny patriotyczny ton wypowiedzi Piłsudskiego spowodowały, że – jak ocenił Behrmann – do armii zgłosiła się duża stosunkowo liczba ochotników. Odezwa Piłsudskiego, według Behrmanna, mogła być wzorem dla niezliczonych niemieckich komunikatów wojskowych z czasów Wielkiej Wojny ukrywających prawdę³⁸. W następnych informacjach z frontu „Vossische Zeitung” donosiła, że armia polska systematycznie się cofa. Toczą się walki pod Równem³⁹. W wydaniu wieczornym z tego dnia gazeta zawiadomiła, iż w związku z trudnym położeniem militarnym Polski, premier Grabski udał się do Spa z prośbą o pośrednictwo państw zachodnich w zawarciu pokoju z Rosją bolszewicką, jak również

³³ *Die bolschewische Offensive*, VZ Sonntag Ausgabe (dalej: SA) z dn. 27 czerwca, nr 319, s. 1.

³⁴ *Polnische Rückzug*, VZ AA z dn. 30 czerwca, nr 324, s. 4.

³⁵ *Rückzug auf der ganzen polnischen Front*, VZ AA z dn. 2 lipca, nr 328, s. 3.

³⁶ M.T. Behrmann, *Militärdiktatur in Polen*, VZ SA z dn. 4 lipca, nr 331, s. 4.

³⁷ *Der polnische Rückzug*, VZ MA z dn. 6 lipca, nr 333, s. 2.

³⁸ M.T. Behrmann, *Pilsudskis Anruf an Heer und Volk*, VZ AA z dn. 7 lipca, nr 336, s. 2.

³⁹ *Der polnische Rückzug*, VZ MA z dn. 8 lipca, nr 337, s. 2.

o przesłanie broni i amunicji⁴⁰. Wspomniano też w kolejnej informacji, iż w armii ochotniczej pod dowództwem generała Hallera, znajduje się dużo studentów z Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego i innych wyższych uczelni⁴¹. W następnej relacji z frontu północnego, gazeta podała o zagrożeniu Wilna przez ofensywę bolszewicką i w związku z tym władze polskie zarządziły ewakuację wszystkich urzędów miasta. Na froncie południowym, wspomniała „Vossische Zeitung” zagrożona jest Galicja Wschodnia, gdyż bolszewicy kierują się w stronę Tarnopola, a armia polska nie stawia większego oporu⁴². W następnych dniach na łamach gazety pojawiły się kolejne informacje o ciągłym odwrocie wojsk polskich. 10 lipca w wydaniu porannym, podano czytelnikom do wiadomości, iż do armii polskiej zgłosiło się 300 tys. ochotników reprezentujących wszystkie odłamy polityczne społeczeństwa. Zarówno socjaliści, jak i zwolennicy partii narodowej, są zjednoczeni w walce z bolszewikami. Gazeta wspomniała też, iż zwrócono się z apelem do oficerów rezerwy z roczników 1870–1878, aby zgłaszali się do wojska⁴³. W wydaniu wieczornym wskazano na rozpaczliwą sytuację strategiczną podając, iż na całym froncie liczącym 1000 km od Karpat do Berezyny armia polska jest w rozsypce⁴⁴.

W tej trudnej dla Polski sytuacji odbyły się plebiscyty o przynależności państwowej niektórych powiatów w dawnych prowincjach pruskich, Prusach Zachodnich i Prusach Wschodnich. „Vossische Zeitung” na stronie tytułowej napisała o *niemieckim zwycięstwie na Wschodzie*. Według gazety w Prusach Zachodnich na 99 tysięcy głosujących 91 tysięcy opowiedziało się za Rzeszą Niemiecką, a w Prusach Wschodnich na 361 tysięcy głosujących za Niemcami opowiedziały się 353 tysiące⁴⁵.

Jeśli chodzi o wiadomości z frontu to „Vossische Zeitung” poinformowała o stałym odwrocie wojsk polskich, i że Brześć Litewski został ostrzelany, a walki toczą się o Grodno⁴⁶. Od stałego korespondenta gazeta przekazała relację o formowaniu armii ochotniczej w Warszawie. „Vossische Zeitung” podkreślała, iż w armii tej reprezentowane są wszystkie

⁴⁰ *Die Reise Grabskis nach Spa. Polnische Bitte um Unterstürzung*, VZ AA z dn. 8 lipca, nr 338, s. 1.

⁴¹ *Volksbewaffnung in Polen*, VZ MA z dn. 9 lipca, nr 339, s. 4.

⁴² *Schwere Kämpfe an der polnischen Front*, VZ AA z dn. 9 lipca, nr 340, s. 4.

⁴³ *Polnische Rückzug* VZ MA z dn. 10 lipca, nr 341, s. 4.

⁴⁴ *Polnische Rückzug* VZ AA z dn. 10 lipca, nr 342, s. 2.

⁴⁵ *Deutscher Sieg im Osten*, VZ AA z dn. 12 lipca, nr 344, s. 1.

⁴⁶ *Polnische Rückzug*, VZ MA z dn. 13 lipca, nr 345, s. 4.

klasy społeczne. Wspomniano też o nacisku mocarstw zachodnich wobec Moskwy na zawieszenie broni⁴⁷. Gazeta informowała też o ciężkich walkach z bolszewikami wojsk ukraińskich, sprzymierzonych z oddziałami polskimi. „Vossische Zeitung” podawała, że Armia Czerwona kieruje swoją ofensywę na froncie południowym w kierunku Lwowa⁴⁸. Max Theodor Behrmann w korespondencji z Warszawy pisał o napięciach w łonie rządu Grabskiego, podkreślał izolację Polski, w konkluzji potwierdzając swoje liberalne poglądy twierdząc, iż *niebezpieczeństwo dla Polski jest niebezpieczeństwem dla Europy*⁴⁹. W kolejnych komunikatach informowano, iż bolszewicy dziennie posuwają się na północnym froncie od 20 do 30 kilometrów⁵⁰.

W tej napiętej sytuacji rząd Rzeszy Niemieckiej ogłosił podpisane przez prezydenta Eberta oświadczenia o neutralności⁵¹. W kilka dni później niemiecki poseł w Warszawie hrabia von Oberndorff przybył do Berlina. Korzystając z okazji redakcja „Vossische Zeitung” przeprowadziła z nim wywiad. Na pytanie redakcji jaki jest powód jego przyjazdu, Oberndorff odpowiedział, iż po przekazaniu noty rządowi polskiemu o deklaracji neutralności *uznałem za konieczne udać się do Berlina na rozmowę z prezydentem Rzeszy*. Na kolejne pytanie, jakie wrażenie wywarła ta nota na władzach polskich, poseł odpowiedział, że całkowicie spokojne. Na następne pytanie, czy oczekiwano w Polsce innej postawy rządu niemieckiego, poseł wyjaśnił, iż w prasie polskiej podejrzewano Niemcy o sprzyjanie Rosji. *Wśród Polaków – konkludował Oberndorff – panuje przekonanie, iż walczą z bolszewikami nie tylko o Polskę, lecz o zachodnioeuropejską cywilizację*. Na pytanie, jakie nastroje panują w Warszawie poseł odpowiedział, iż w stolicy Polski nie widać chaosu, nastawienie ludności jest pełne powagi, brak paniki, tworzy się dużo oddziałów wojskowych złożonych z ochotników⁵². Poseł niemiecki w tym wywiadzie potwierdził wieści o poważnej sytuacji militarnej, w jakiej znalazła się Polska. Świadczyły o tym komunikaty drukowane w „Vossische Zeitung”. Gazeta podała informację o dojeździe Kozaków Budionnego do Tarnopola, i że Rosjanie tworzą trzy wielkie formacje

⁴⁷ *Die Stimmung in Warschau*, VZ MA z dn. 14 lipca, nr 347, s. 4.

⁴⁸ *Bolschewistische Vorstoss gegen Lemberg* VZ AA z dn. 15 lipca, nr 350, s. 3.

⁴⁹ M.T. Behrmann, *Das isolierte Polen*, VZ MA z dn. 16 lipca, nr 351, s. 4.

⁵⁰ *Vormarch der Bolschewisten* VZ MA z dn. 20 lipca, nr 357, s. 1.

⁵¹ *Die Deutsche Neutralitäts-Erklärung*, VZ MA z dn. 21 lipca, nr 359, s. 1.

⁵² *Polen und Sowjetregierung. Unterredung mit Graf Oberndorff* VZ AA z dn. 26 lipca, nr 368, s. 1.

wojskowe kierujące się na Warszawę⁵³. Z innych wieści bezpośrednio niezwiązanych z wojną zakomunikowano czytelnikom, iż węgierski dyktator komunistyczny Bela Kuhn w swojej ucieczce, zjawił się w Szczecinie, a następnie w Świnoujściu, aby udać się drogą morską do bolszewickiej Rosji. W Świnoujściu został na krótko aresztowany przez policję⁵⁴. Jak wiadomo w końcu udało mu się dostać do Rosji i w kilkanaście lat później w 1937 r. został na rozkaz Stalina rozstrzelany.

Na froncie polsko-rosyjskim miało nastąpić oczekiwane krótkie zawieszenie broni. Miało się to stać 30 lipca. Było to pozorne działanie bolszewików, aby pokazać światowej opinii publicznej swoją dobrą wolę. W Warszawie, jak podkreślała „Vossische Zeitung”, następowało przesilenie rządowe. Gabinet miał być uzupełniony o członków partii chłopskiej i socjalistycznej⁵⁵. Gazeta donosiła nie mając jeszcze pewnych informacji o stopniowej ewakuacji placówek dyplomatycznych z Warszawy⁵⁶. W niedługi czas potem 24 lipca nastąpiła zmiana premiera na Wincentego Witosa⁵⁷.

Licząc się z rychłymi walkami wojsk polskich z Armią Czerwoną w pobliżu granicy niemieckiej, prezydent Rzeszy Niemieckiej wydał edykt ogłaszający wprowadzenie stanu wyjątkowego w prowincji Prusy Wschodnie⁵⁸.

Nadchodziły trudne dni dla państwa polskiego. Specjalny korespondent „Vossische Zeitung” w Warszawie ogłosił na stronie tytułowej artykuł zatytułowany *Ojczyzna w niebezpieczeństwie*. Max Theodor Behrmann w pełnych patosu słowach na wstępie pisał dając dowód swojej sympatii do Polski: *Można się do polskiej polityki wschodniej ustosunkować jak się chce, ale niezatarte wrażenie wywiera na każdego wojenny entuzjazm, który panuje w całej Polsce. To jest daleko więcej niż namiętność będąca wytworem propagandy, to naród powstał do bezlitosnej wojny o swoje istnienie*⁵⁹. Behrmann, który widział miasto wcześniej przed tymi decydującymi dniami, podkreślił: *Warszawa jest nie do poznania. Dawniej lekkomyślna, żadna przyjem-*

⁵³ *Vormarch der Bolschewisten auf Warschau*, VZ AA z dn. 21 lipca, nr 360, s. 2.

⁵⁴ *Bela Kuhn in Stettin*, VZ AA z dn. 21 lipca nr 360, s. 3, *Bela Kuhn in Swinemünde verhaftet*, VZ MA z dn. 22 lipca, nr 361, s. 1.

⁵⁵ *Polen und Russland*, VZ MA z dn. 23 lipca, nr 363, s. 1.

⁵⁶ *Warschau geräumt?*, VZ AA z dn. 23 lipca, nr 364, s. 1.

⁵⁷ *Das Kabinett Witos*, VZ AA z dn. 27 lipca, nr 370, s. 2.

⁵⁸ *Ausnahmezustand in Ostpreussen*, VZ MA z dn. 24 lipca, nr 365, s. 1.

⁵⁹ M.T. Behrmann, *Vaterland in Gefahr*, VZ AA z dn. 28 lipca, nr 372, s. 1.

ności staje się stopniowo punktem werbunkowym, jedynie miejscem dla rekrutów⁶⁰. Behrmann pisał dalej, iż widział zdążających do punktów werbunkowych chłopów na koniach z kosami i widłami. Uczestniczył też na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego w dwóch wiecach z udziałem tysięcy studentów i profesorów ze wszystkich wyższych uczelni warszawskich. Większość uczestniczących przyłączała się do wojska ochotniczego. Domy na ulicach pokryte są plakatami nawołującymi do obrony ojczyzny. Behrmann podkreślił w swojej relacji, iż rabin Warszawy wezwał Żydów do zgłaszania się do wojska na ochotnika. W związku z tym pojawiły się na murach wezwania w języku hebrajskim i jidisch. W końcowej części relacji Behrmann zastanawiał się czy ten wybuch entuzjazmu społeczeństwa polskiego nie pójdzie na marne, gdyż sytuacja wojskowa jest poważna. Drogi na Brześć Litewski na północy i na Lwów na południu stoją prawie otwarte przed najeżdżcą⁶¹.

W końcowych dniach lipca gazeta podawała informacje o stałym systematycznym odwróceniu wojsk polskich; wspomniano, iż Rosjanie zbliżają się do Białegostoku⁶². Podkreślała o trwającej ofensywie bolszewików również na froncie południowym⁶³. Ponieważ armia rosyjska z wolna zbliżała się do granic Niemiec, w tym przypadku do prowincji Prusy Wschodnie, „Vossische Zeitung” zamieściła ciekawe rozważania o bolszewickich żołnierzach. Podkreśliła, iż skład socjalny tej armii jest różny. Jest dużo żołnierzy pochodzenia robotniczego i chłopskiego, ale są również inteligenci, a nawet szlachta. Również skład narodowy był różny. Dla przykładu w jednej kompanii, jak podała gazeta, jest 200 Rosjan i około 60 Niemców. W tak mieszanych narodowościowo pododdziałach dowódcą najczęściej jest Niemiec. Niemcy w większości rekrutują się z byłych jeńców, którzy przebywali w niewoli rosyjskiej w czasie wojny. Wojsko w zasadzie jest zdyscyplinowane. Przed polską armią, jak podkreślała „Vossische Zeitung”, wojsko bolszewickie nie czuje respektu. Ponieważ w armii bolszewickiej jest tylu Niemców, istnieje przekonanie, iż po dojściu do granic niemieckich nie dojdzie do wojny między Rosjanami i Niemcami⁶⁴. W tym samym numerze pisma podano też informację, iż generał Józef Hal-

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże.

⁶² *Andauernder polnischer Rückzug*, VZ AA z dn. 29 lipca, nr 374, s. 2.

⁶³ *Andauernder Vormarch Russen*, VZ MA z dn. 30 lipca, nr 375, s. 4.

⁶⁴ *Der Sowjet-Soldat*, VZ AA z dn. 30 lipca, nr 376, s. 1 i 2.

ler jest bardzo zadowolony z wielkiego sukcesu w tworzeniu polskiej armii ochotniczej i że patrzy z ufnością w przyszłość⁶⁵. Nawiązując do sprawy uczestnictwa oficerów niemieckich w wojnie polsko-rosyjskiej po stronie bolszewików, w dwa tygodnie później, strona polska, według „Vossische Zeitung”, zwróciła się z protestem do rządu niemieckiego oświadczając wręcz, że dawni generałowie Mikołaja II służą pod dowództwem dawnych generałów Wilhelma II. Rządy – zarówno niemiecki, jak i bolszewicki – zaprzeczyły tym doniesieniom⁶⁶.

W ostatnich dniach lipca „Vossische Zeitung” podała, iż na północnym froncie Rosjanie zajęli Białystok i dotarli do granicy Prus Wschodnich. W obawie przed otoczeniem 2000 żołnierzy i 40 oficerów polskich przekroczyło granice pruskiej prowincji i zostali internowani. W dodatku niedzielnym *Zeitbilder*, w połowie sierpnia, opublikowano fotografie internowanych Polaków⁶⁷. Na południowym froncie, jak donosiła gazeta, bolszewicy weszli do Tarnopola⁶⁸. Jednocześnie z sukcesami wojskowymi Rosjan szła ich ofensywa dyplomatyczna w sprawie zawarcia pokoju. Na pewne punkty propozycji pokojowych, Polska odpowiedziała, że są one dyktatem w duchu imperialnej polityki Piotra Wielkiego i Katarzyny II. Natomiast rosyjski postulat rozbrojenia armii polskiej będzie możliwy jedynie po podpisaniu traktatu pokojowego z równoczesnym rozbrojeniem armii bolszewickiej⁶⁹.

Sierpień 1920 r. stał się decydującym miesiącem w tej wojnie. Już 3 sierpnia „Vossische Zeitung” podała, iż Warszawa jest zagrożona. Według informacji gazety powołującej się na londyńskiego „Timesa”, przedstawicielstwa dyplomatyczne Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wezwały swoich obywateli przebywających w Warszawie do prędkiego jej opuszczenia. Miało to związek z szybkimi zmianami na froncie, kiedy to Rosjanie zajęli Łomżę⁷⁰. Również większa część niemieckich obywateli, jak raportowała „Vossische Zeitung”, opuściła miasto, jednak, jak oświadczył akredytowany w stolicy polskiej poseł niemiecki hrabia von Obern-

⁶⁵ *General Hallers Zuversicht* VZ AA z dn. 30 lipca, nr 376, s. 3.

⁶⁶ *Keine deutsche Offiziere in Sowjet-Armee* VZ AA z dn. 17 sierpnia, nr 406, s. 1.

⁶⁷ „*Zeitbilder*” z 15 sierpnia, nr 32, s. 1 i 2.

⁶⁸ *Polnische-russische Front. An der ostpreussischen Grenze* VZ MA z dn. 31 lipca, nr 377, s. 1.

⁶⁹ *Die russischen Friedensbedingungen. Polnische gegenvorschlage*, VZ AA z dn. 31 lipca, nr 378, s. 1.

⁷⁰ *Warschau bedroht?*, VZ MA z dn. 3 sierpnia, nr 381, s. 1.

dorff pozostanie on na swoim posterunku⁷¹. Jednak ostatecznie w Warszawie do końca pozostał nuncjusz papieski i poseł duński.

Gdy Rosjanie wkroczyli do Białegostoku, wprowadzili swoje porządki m.in. aresztując właścicieli fabryk. Z tego rejonu do granic Prus Wschodnich napływali liczni uchodźcy. Według „Vossische Zeitung” był to duży problem dla władz prowincji nie tylko polityczno-gospodarczy, lecz także sanitarny, gdyż pojawiły się ogniska epidemii tyfusu plamistego⁷². Aby sprawdzić naocznie, jaka jest sytuacja na obszarach zajętych przez Rosjan, „Vossische Zeitung” wysłała do okupowanej przez bolszewików Łomży, specjalnego korespondenta Siegfrieda Dycka. Relacja Dycka datowana jest z 14 sierpnia, a więc krótko przed przełomowym zwrotem strategicznym w tej wojnie. Ukazała się w „Vossische Zeitung” dopiero 19 sierpnia, gdy zaczęły dochodzić informacje o całkowitej zmianie sytuacji⁷³. Już w pierwszych słowach swojej relacji Dyck sugerował, iż Rosjanie są narodem wielce nieufnym, gdyż już *kto chciał w okresie przedwojennym podróżować do Rosji musiał mieć dużo czasu. I dzisiaj również, nie inaczej, na zgodę przy przekraczaniu granicy trzeba długo czekać. W środę otrzymaliśmy w Grajewie od bolszewickiego komisarza pisemne zezwolenie, które umożliwiło przejazd do Łomży*⁷⁴. Dyck opisuje jakie stosunki społeczne zastał na ziemiach zajętych przez bolszewików. Widział jadąc do Łomży opustoszałe majątki ziemskie, ziemie nieuprawiane. W mieście powołano polską milicję na usługach nowych radzieckich rządów. Na targu można dostać tylko owoce. Wszelki handel prywatny jest zakazany. Sklepy są zamknięte. Towary przywożone ze wsi na handel milicja konfiskuje. Dyck konkludował, że w Łomży widzi się całkowity upadek gospodarczy, ubożenie, bezrobocie i głód⁷⁵. Dyck w Łomży spotkał się z szefem sztabu 4 armii rosyjskiej. Był to, jak podkreślił Dyck, młody mężczyzna około 35-letni, noszący niemieckie nazwisko Weger, ale nieznający niemieckiego. Weger oświadczył z wielką pewnością siebie, iż Warszawa jest otoczona z czterech stron i walki toczą się już o Pragę, prawobrzeżną dzielnicę stolicy. Na zapytanie dziennikarza z „Vossische Zeitung”, czy z Polską będzie wkrótce podpisanie zawieszenia broni, Weger odpowiedział iż 30 lip-

⁷¹ *Graf Oberndorff bleibt in Warschau* VZ SA z dn. 8 sierpnia, nr 391, s. 4.

⁷² *Weiter Fortschritte der Russen* VZ SA z dn. 8 sierpnia, nr 391, s. 1.

⁷³ S. Dyck, *Im bolschewistischen Grenzgebiet* VZ MA, z dn. 19 sierpnia, nr 409, s. 1 i 2.

⁷⁴ Tamże, s. 1.

⁷⁵ Tamże, s. 2.

ca w Białymstoku ukonstytuował się polski rząd rewolucyjny z Julianem Marchlewskim na czele i rząd ten po przeniesieniu do Warszawy będzie prowadził rozmowy pokojowe z rządem radzieckim⁷⁶. W dodatku ilustracyjnym „Vossische Zeitung” zamieszczono zdjęcie miejskich władz rosyjskich w Łomży⁷⁷.

Już z tej rozmowy Dycka z Wegerem wynikało, jakie plany mają Rosjanie po zwycięstwie bolszewików nad Polską. Na początku sierpnia jej położenie militarne było bardzo trudne i nie rokowało zmiany na lepsze. 10 sierpnia „Vossische Zeitung” donosiła, iż dywizje rosyjskie weszły na teren „korytarza”, a więc na dawne obszary zaboru pruskiego oskrzydla-
jąc Warszawę od północy kierując się na Toruń. Linia kolejowa Warszawa-Mława została przerwana i polska armia frontu północnego znajduje się w rozsypce⁷⁸. Następnego dnia gazeta podała, iż część rządu polskiego ewakuowała się z Warszawy do Poznania⁷⁹, a prezydent Czechosłowacji Masaryk, ogłosił ścisłą neutralność państwa wobec wojny polsko-rosyjskiej⁸⁰. Neutralność tego kraju utrudniła udzielenie pomocy wojskowej Węgier dla walczącej Polski, gdyż przez terytorium Czechosłowacji prowadziła najkrótsza droga dla transportu wojsk węgierskich i broni. Węgrom udało się przesłać duże transporty broni przez terytorium Rumunii, lecz uniemożliwiono przejście węgierskich dywizji. Wraz ze zbliżaniem się armii bolszewickiej do Warszawy pogarszała się również sytuacja dyplomatyczna Polski. Rosjanie rozwinęli szeroką propagandę na Zachodzie podkreślając, iż nie mają żadnych roszczeń terytorialnych, chcą tylko aby w rozmowach pokojowych z Polską obok państw Ententy uczestniczyli Niemcy. Bolszewicy postulowali likwidację gdańskiego „korytarza” wzywając do samostanowienia ludności niemieckiej na tym terytorium⁸¹.

W tych historycznych dniach Max Theodor Behrmann napisał, iż Warszawa znajduje się w oczekiwaniu na ostateczne rozstrzygnięcie. Polscy parlamentarzyści czekają na sygnał od Rosjan, aby udać się na rozmowy. Agencja informacyjna Reutersa podała, jak wspomniała „Vossische Zeitung”, że rozmowy o zawieszenie broni mają być podjęte 14 sierpnia

⁷⁶ *Die Russen vor Warschau*, VZ AA z dn. 14 sierpnia, nr 402, s. 1.

⁷⁷ „Zeitbilder” z dn. 29 sierpnia, nr 34, s. 1.

⁷⁸ *Die Russen in polnischen Korridor, Die polnische Nordarmee in Auflösung* VZ AA z dn. 10 sierpnia, nr 394, s. 1.

⁷⁹ *Übersiedlung der polnischen Regierung* VZ MA z dn. 11 sierpnia, nr 395, s. 1.

⁸⁰ *Die tschechische Neutralitätserklärung*, VZ MA z dn. 11 sierpnia, nr 395, s. 1.

⁸¹ *Sowjetsrussland Pläne und Ziele*, VZ MA z dn. 13 sierpnia, nr 399, s. 4.

w Mińsku⁸². Jednak większość obserwatorów zdawała sobie sprawę, że jest to tylko ze strony Rosjan gra na czas, gdyż Rosjanie mają już „swój rząd polski”, i że wszystko zależy od sytuacji na froncie. Według świadka historii Jana Dąbskiego, uczestnika delegacji polskiej, 14 sierpnia o godzinie 4.00 rano w kilkunastu autach ulicą Miodową i później przez most Kierbedzia, członkowie tej delegacji, w ponurym nastroju, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji militarnej, wśród odgłosów strzałów armatnich, opuszczali stolicę udając się do linii bolszewickich znajdujących się już 25 km od Warszawy⁸³.

W kolejnej relacji z Warszawy ogłoszonej 15 sierpnia Behrmann, opisał swoje wrażenia z 14 sierpnia z *pierwszego dnia*, jak określił, walk o Warszawę. Mieszkał on w centrum stolicy w hotelu Bristol i widział co działo się na tyłach pobliskiego frontu. Behrmann podkreślił, iż *nieprzyjaciel osiągnął linię Zegrze-Radzymin. W centrum tej linii leży Radzymin oddalony około 19 kilometrów od Pragi*. Behrmann stwierdził, iż pierwszy dzień walk był korzystny dla Polaków i sądził, że zajęcie Warszawy nie będzie tak łatwym zadaniem, jak myślano w bolszewickim sztabie. Według Behrmanna, dowództwo polskie trzyma swoje wojsko silną ręką. Warszawa należy do bliskiego teatru wojennego i dlatego zmienił się obraz życia codziennego na ulicach. Jednak w ciągu dnia, jak podkreślał, ukazuje się bardziej przyjazna, dawna Warszawa; oprócz pokrytych kurzem spieszących się oficerów przybyłych z frontu, widzi się spacerujące eleganckie damy, obok wojskowych pojazdów pojawiają się wykwintne powozy. Jednak wraz z zapadnięciem zmroku ulice stają się czysto wojskowe. Behrmann pisał: *Z okna balkonu hotelu Bristol widzę ulicę, która prowadzi na front w kierunku Pragi. Spieszą nocą auta dowództw, jak też obcych misji wojskowych, grzechocą małe i duże czołgi, turkoczą armaty, ciągną bez końca oddziały piechoty i kawalerii, do tego prawie niemożliwe do objęcia wzrokiem kolumny wozów, kuchni polowych, pojazdów sanitarnych i amunicyjnych*⁸⁴. Behrmann podkreślał, że w Warszawie został ogłoszony stan wyjątkowy. Nikt nieupoważniony nie może przebywać na ulicy po godzinie 22.00. Restauracje zamknięte są o 21.00. W mieście, według relacji Behrmanna, nie ma objawów paniki,

⁸² M.T. Behrmann, *Warschau in Erwartung der Entscheidung*, VZ MA z dn. 14 sierpnia, nr 401, s. 1.

⁸³ J. Dąbski, *Pokój ryski. Wspomnienia, Petraktacje. Tajne układy z Joffem. Listy*, Warszawa 1931, s. 29 (reprint z 1981 r.)

⁸⁴ M.T. Behrmann, *Die Schlacht vor Warschau. Der erste Kampftag*, VZ AA z dn. 16 sierpnia, nr 404, s. 1.

a zaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe jest dość dobre⁸⁵. W kolejnym sprawozdaniu ogłoszonym w dzień później, datowanym na 16 sierpnia, Behrmann napisał: *Od dzisiaj pod osobistym dowództwem Piłsudskiego zaczęła się przeciw rosyjskim pozycjom polska ofensywa odciążająca (Entlastungsoffensive). Od Góry Kalwarii i twierdzy Dęblin nastąpiło silne uderzenie*⁸⁶. Behrmann podkreślał, iż był na to już czas najwyższy, gdyż Rosjanie na froncie północnym posunęli się na zachód w stronę Włocławka. Nieoczekiwana dla bolszewików ofensywa polska oskrzydlaająca Rosjan zmusiła ich do panicznego odwrotu i Warszawa uniknęła tym samym oblężenia, a kraj przypuszczalnej klęski. Behrmann wspomniał, iż według jego informacji, którą otrzymał od szefa zaopatrzenia, że Warszawa ma *zapasy żywności na trzy tygodnie, a z zachodu i południa nadchodzą dalsze transporty*. Behrmann opisał nalot samolotów rosyjskich na miasto, jak również uroczysty pogrzeb pięciu poległych lotników polskich. Podkreślił też niezwykły spokój i opanowanie mieszkańców stolicy w tych przełomowych chwilach naporu bolszewickiego⁸⁷.

Nagła ofensywa wojsk polskich zmieniła losy tej wojny. Od przełomu w połowie sierpnia, inicjatywa strategiczna będzie należała już w zasadzie do Polaków. Wyraźnie opisywane jest to w „Vossische Zeitung” w niezliczonych komunikatach, relacjach i większych objętościowo sprawozdaniach autorstwa Maxa Theodora Behrmanna.

Już po kilku dniach było jasne, że bolszewicy przegrali bitwę o Warszawę i cofając się przegrywają na całej linii. „Vossische Zeitung” napisała 19 sierpnia, iż polska kontrofensywa prowadzona jest z powodzeniem na jednym kierunku przez Piłsudskiego na drugim przez Sikorskiego. Gazeta cytowała opinię jednego z francuskich dzienników, w którym nawiązując do wydarzeń z 1914 r. i bliskiego niebezpieczeństwa zajęcia Paryża przez wojska niemieckie napisano że *Cud na Marne powtórzył się nad Wisłą*. Lecz przestrzegano Polaków, iż *cierpienie Polski jeszcze się nie zakończyło*⁸⁸. Następnego dnia „Vossische Zeitung” podała informację o zajęciu przez Polaków Ciechanowa i Brodnicy, i że polskie lotnictwo bombardowało Działdowo okupowane jeszcze przez Rosjan⁸⁹. W wydaniu wie-

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ M.T. Behrmann, *Die polnische Entlastungsoffensive*, VZ AA z dn. 17 sierpnia, nr 406, s. 1.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ *Die polnische Gegenoffensive*, VZ AA z dn. 19 sierpnia, nr 409, s. 3.

⁸⁹ *Der polnische Gegenstoss* VZ MA z dn. 20 sierpnia, nr 411, s. 3.

czornym dziennika poinformowano, iż wojska polskie zajęły Brześć Litewski⁹⁰. W kolejnych dniach „Vossische Zeitung” donosiła o ofensywie polskiej i ciężkich ciosach zadanych Rosjanom przez wojska Piłsudskiego. Gazeta podkreślała, iż w walkach o Brodnicę, wojsku polskiemu pomagała ludność cywilna. Wskazywała też na trudną sytuację ludności pochodzenia niemieckiego, m.in. w Działdowie, która współpracowała z Rosjanami w tworzeniu administracji władz rewolucyjnych i teraz w zmiennej sytuacji nie może spodziewać się niczego dobrego od Polaków⁹¹. W wydaniu wieczornym podano, iż miasto Działdowo, Rosjanie opuścili w wielkim pośpiechu bez walki⁹². W kolejnych numerach gazety podawano wiele informacji o ciągłym odwrocie Rosjan, o dużej liczbie jeńców przejętych przez Polaków, o przejściu bolszewików w trakcie ucieczki przez granice Prus Wschodnich i ich internowaniu⁹³.

„Vossische Zeitung” podkreślała, iż Polacy prowadzą zacięte walki na froncie północnym. Maszerują na Grodno. Natomiast na froncie południowym na wschód od Lwowa usiłują zmusić kawalerię Budionnego do odwrotu. Gazeta podała, iż Trocki oskarżył Budionnego, że ten w czasie decydującej bitwy pod Warszawą nie ruszył na pomoc armii rosyjskiej stojącej pod Warszawą⁹⁴.

27 sierpnia Behrmann w obszernym artykule zatytułowanym *Polska za sprawiedliwym pokojem*, podał do wiadomości, iż delegacja polska na rozmowach pokojowych w Mińsku pod przewodnictwem Jana Dąbskiego, opuściła to miasto i udała się na konsultacje z ministrem spraw zagranicznych Polski hrabią Sapiehą, zapowiadając stronie rosyjskiej, iż dalsze rozmowy pokojowe powinny toczyć się już na gruncie neutralnym. Była to zapowiedź przeniesienia rozmów do stolicy Łotwy – Rygi. Behrmann zwrócił uwagę na fragment polskiej deklaracji premiera Witosa o dążeniu wraz z narodem rosyjskim do wspólnego ustanowienia porządku w Europie Środkowej (*Mitteleuropa*). Behrmann uznał, iż użycie słowa *Mitteleuropa*, a nie *Osteuropa* (Europa Wschodnia) świadczy o antyniemieckich na-

⁹⁰ *Brest-Litowsk von den Polen genommen* VZ AA z dn. 20 sierpnia, nr 412, s. 1. Na tej samej stronie pojawiła się informacja o wybuchu powstania Polaków na Górnym Śląsku. Było to II powstanie śląskie, które będzie trwało przez 5 dni do 25 sierpnia (*Polenaufuhr in Oberschlesien* VZ AA z dn. 20 sierpnia, nr 412, s. 1).

⁹¹ *Der polnische Vormarch*, VZ MA z dn. 21 sierpnia, nr 412, s. 4.

⁹² *Soldau kamflös aufgegeben* VZ AA z dn. 21 sierpnia, nr 413, s. 4.

⁹³ Fotografie internowanych bolszewików w „Zeitbilder” z dnia 5 września, nr 35, s. 1.

⁹⁴ *Budiennys Schuld an der Niederlage*, VZ AA z dn. 25 sierpnia, nr 420, s. 1.

strojach w rządzie polskim⁹⁵. Tę antyniemieckość Behrmann zaobserwował w Warszawie wśród zwykłych ludzi. Tłumaczył ją żarliwym patriotyzmem Polaków. Oceniając toczącą się wojnę polsko-rosyjską Behrmann stwierdził, że w czasie tej wojny panowała w dużym stopniu dezinformacja. Być może wynikało to, jak sądził, z faktu, iż wojna ta była prowadzona bez określonej jasno strategii. Często zmieniano się położenie wojsk na froncie. Wydaje się że Behrmann zetknął się z nowym typem prowadzenia wojny, którą cechowało odejście od długotrwałych walk pozycyjnych, tak typowych na froncie zachodnim w czasie I wojny światowej. Nic dziwnego, że ta duża manewrowość, spontaniczność i szybkość działań wojskowych, powodowała na tyłach szerzenie się różnego rodzaju plotek i dezinformacji. Behrmann wspominał, iż pijąc kawę w hallu hotelu Bristol w Warszawie wraz z kolegami dziennikarzami z Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych, rozmawiano często o przykładach napływających informacji z agencji prasowych z Wiednia, Paryża i innych stolic europejskich i światowych wmawiających dziennikarzom przebywającym w Warszawie, iż w mieście tym panuje panika i chaos, iż Warszawa została ostatecznie zajęta przez oddziały czerwonych. To była, jak określił dosadnie, Behrmann, *gadanina głupców*⁹⁶.

Zmieniona sytuacja strategiczna spowodowała, iż strona polska zaproponowała przeniesienie dalszych rozmów w sprawie zawarcia pokoju do neutralnej Rygi. Oświadczenie w tej sprawie ministra spraw zagranicznych Sapiehy, zamieściła „Vossische Zeitung”. Minister stwierdził, iż dalsze prowadzenie rozmów pokojowych w Mińsku ze względu na szykanowanie delegacji polskiej nie ma sensu⁹⁷. 2 września 1920 r. minister spraw zagranicznych Rosji Cziczerin, zgodził się na postulat Polski. Szefem delegacji rosyjskiej mianowano Adolfa Abramowicza Joffego⁹⁸. Behrmann stwierdził w „Vossische Zeitung”, iż dla Polaków na konferencji w Rydze ważną sprawą jest również kwestia litewska. Podejrzewają Rosjan, iż ci podburzają Litwinów przeciw Polsce⁹⁹. 14 września delegacja polska z Gdańska dwoma angielskimi kontrtorpedowcami dopłynęła do Libawy, a następnie przejechała pociągiem do Rygi. Na pierwszym spo-

⁹⁵ M.T. Behrmann, *Polen für gerechten Frieden*, VZ AA z dn. 27 sierpnia, nr 424, s. 1.

⁹⁶ M.T. Behrmann, *Nach der Schlacht bei Warschau* VZ AA z dn. 28 sierpnia, nr 426, s. 1–2.

⁹⁷ *Von Minsk nach Riga*, VZ AA z dn. 30 sierpnia, nr 428, s. 1.

⁹⁸ *Russland ist mit Riga einverstanden*, VZ AA z dn. 3 września, nr 436, s. 2.

⁹⁹ M.T. Behrmann, *Auf dem Wegen nach Riga*, VZ AA z dn. 10 września, nr 448, s. 1.

tkaniu z delegacją rosyjską, delegacja polska musiała uznać pełnomocnictwa do uczestniczenia w rozmowach ukraińskiego rządu radzieckiego. Tym samym Polska opuszczała swoich sojuszników ukraińskich z atamanem Petlurą na czele. Jan Dąbski w swojej relacji o konferencji napisał, iż Joffe w czasie poufnej z nim rozmowy powiedział, iż w tej sprawie Rosjanie będą nieustępliwi. Ukraina musi pozostać w strefie wpływów rosyjskich¹⁰⁰. Jeden z uczestników delegacji Stanisław Grabski, w pamiętnikach napisał, iż idea federacyjna z Ukrainą, tak bliska Piłsudskiemu, była obca większości członków delegacji polskiej. Sam Grabski podzielający poglądy Narodowej Demokracji uważał, iż niezależna Ukraina stanowiłaby w przyszłości większe niebezpieczeństwo dla Polski niż Rosja¹⁰¹. Dlatego też delegacja polska zgodziła się na uczestnictwo w obradach przedstawicieli radzieckiej Ukrainy.

Dalszy los Ukraińców sprzymierzonych z Polską był smutny. Petlura na własną rękę próbował jesienią 1920 r. zbrojnie odzyskać wpływy na Ukrainie. Pokonany wraz z wiernymi oddziałami wycofał się do Polski, gdzie ich internowano. Sam Petlura wyjechał później do Szwajcarii, a następnie do Francji, gdzie 26 maja 1926 r. został w Paryżu zamordowany przez Szolema Schwarcbarda, który po procesie został uniewinniony. Petlura był symbolem porozumienia polsko-ukraińskiego i jego śmierć nappełniła smutkiem środowiska w Polsce optujące za sojuszem polsko-ukraińskim. Jerzy Stempowski napisał wtedy we wspomnieniu o Petlurze, iż: *morderca jego usiłował stworzyć pozory, że mścił się w ten sposób za pogromy Żydów na Ukrainie. Wybiegi te są najoczywistszym kłamstwem, Petlura bowiem nigdy nie był antysemitą. Wręcz przeciwnie, za rządów jego przyszło do porozumienia między Ukraińcami i zamieszkującą od wieków ich kraj ludnością żydowską. Na znak tego porozumienia, kładącego kres pewnym tradycjom kozackim na Ukrainie do rządu Petlury wszedł minister do spraw żydowskich, który pozostawał w nim do końca. Petlura natomiast był najwybitniejszym wrogiem bolszewizmu na Ukrainie i ta okoliczność tłumaczy wystarczająco przyczynę jego tragicznej śmierci... Polska traci w nim przyjaciela, którego wybitna rola uszła*

¹⁰⁰ J. Dąbski, *Pokój ryski...*, s. 76–78.

¹⁰¹ St. Grabski, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1989, s. 167–171.

*uwagi wielu naszych współczesnych, lecz którego pamięć rosnąć będzie zarówno u nas, jak i na Ukrainie*¹⁰².

Po załatwieniu spraw formalnego uczestnictwa prorosyjskiego rządu ukraińskiego w rozmowach, ostatecznie to sytuacja na froncie zdecydowała o rezultatach konferencji w Rydze. Każda ze stron chciała mieć w rozmowach silną pozycję wyjściową, którą dawał sukces militarny. 20 września 1920 r. zaczęły się walki nad Niemnem trwające do 28 września i zakończone zwycięstwem Polaków. „Vossische Zeitung” napisała, iż Polacy są znowu w Grodnie. Wojska polskie weszły do tego miasta po ciężkich walkach biorąc wielu jeńców i zdobywając dużo broni. Gazeta wspomniała, iż w związku ze zbliżaniem się armii polskiej rząd litewski wydał odezwę do narodu, iż ziemia litewska będzie broniona, bowiem bolszewicy po wyparciu Polaków z Wilna przekazali to miasto Litwie¹⁰³. 9 października generał Lucjan Żeligowski, dowodzący polskimi oddziałami, po walce z Litwinami wszedł do Wilna. Ponieważ było to wbrew woli mocarstw zachodnich, rząd polski odciął się oficjalnie od działań generała Żeligowskiego. „Buntownik” powołał rząd tzw. Litwy Środkowej, który nie został uznany przez państwa zachodnie¹⁰⁴.

Sytuacja zmieniała się również na innych odcinkach frontu. „Vossische Zeitung” napisała, iż Polacy zdobyli Lidę i Pińsk¹⁰⁵. Na początku października gazeta doniosła, iż wojska polskie na froncie południowym weszły do Kamieńca Podolskiego, w którym przed odejściem Rosjanie wysadzili w powietrze most i dworzec kolejowy, a na północnym froncie do Mińska¹⁰⁶.

¹⁰² J. Stempowski, *Szymon Petlura „Głos Prawdy” 1926*, nr 144, z 29 maja 1926 r. (przedruk w: J. Stempowski *Bez tytułu oraz inne publikacje nieznane i zapomniane 1925–1939*, Warszawa 2014, s. 230–232. Na cmentarzu Montparnasse w Paryżu znajduje się grób z popiersiem Petlury, gdzie redakcja „Kultury” Jerzego Giedroycia w czasie nagonki prasowej na Petlurę w 1958 r. złożyła kwiaty. W 2005 r. na grobie tym hołd złożył prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko.

¹⁰³ *Die Polen wieder in Grodno*, VZ AA z dn. 27 września, nr 476, s. 2.

¹⁰⁴ W okresie od 7 do 14 października „Vossische Zeitung” ze względu na strajk nie wychodziła. Informacja o buncie Żeligowskiego ukazała się dopiero 14 października w numerze zbiorczym 493–506, *Wilna von den Polen besetzt* s. 2.

¹⁰⁵ *Lida und Pinsk in polnischer Hand*, VZ AA z dn. 30 września, nr 482, s. 2.

¹⁰⁶ *Kamenec Podolsk von den Polen genommen*, VZ MA z dn. 2 października, nr 485, s. 4.

6 października „Vossische Zeitung” napisała, iż prawdopodobnie w Rydze zostały podpisane preliminaria pokojowe¹⁰⁷. Rosjanie chcieli szybko zakończyć wojnę z Polską, gdyż na południu Rosji następowała ofensywa wojsk białych barona Piotra Wrangla.

5 października przewodniczący obu delegacji Joffe i Dąbski doszli do porozumienia i podpisali stosowny dokument¹⁰⁸. 12 października został on zatwierdzony przez oba rządy i zawieszenie broni weszło w życie 18 października. Był to koniec wojny polsko-rosyjskiej. Rozmowy toczyły się w Rydze do marca 1921 r., kiedy podpisano traktat pokojowy między obu państwami.

Po podpisaniu preliminarzów pokojowych Max Theodor Behrmann napisał w „Vossische Zeitung” artykuł pod tytułem *Pokój*¹⁰⁹, gdzie dokonał analizy, z niemieckiego punktu widzenia, stosunków polsko-rosyjskich w ciągu dziejów. W pierwszych słowach Behrmann napisał, iż data podpisania 7 października 1920 r. układu w Rydze (Dąbski podaje datę 5 października) jest 300-letnią rocznicą męczeńskiej śmierci hetmana Stanisława Żółkiewskiego 7 października 1620 r. na polu bitwy pod Cecorą w walce z Turkami. Żółkiewski w imieniu króla Zygmunta III przez długi czas prowadził aktywną politykę wobec Rosji. Jego największym sukcesem było w 1610 r. pojmanie cara Rosji Wasyla Szujskiego i wejście wojsk polskich do Moskwy z podpisaniem układu z bojarami rosyjskimi. Behrmann snuł te analogie historyczne podkreślając, iż wszelkie analogie mają cele edukacyjne. Uwagi Behrmanna były wywołane przez głosy prasy polskiej m.in. „Gazety Warszawskiej”, która z radością witająca zawieszenie broni i rychłe podpisanie pokoju z Rosją napisała, iż hetman Żółkiewski był bezlitosnym wrogiem Niemiec i usiłował doprowadzić do kulturalnej dominacji Polski nad Rosją. Behrmann dodaje, iż to właśnie Niemcy w sto lat później zdominowali Rosję. Behrmann twierdzi, iż pokój w Rydze może nowej Polsce przynieść spokój, odprężenie i prawdziwą radość. Ale będzie to zależało od tego, czy Polska przezwycięży swoje dwa grzechy pierwotne: historyczne parcie na zewnątrz i wewnętrzne rozdarcie. Behrmann opisuje potęgę Polski za Jagiellonów i próbę dominacji nad narodami na wschodzie i zachodzie oraz upadek państwa w XVIII w. W ostatnim stuleciu (w XIX w.), pisze Behrmann, naród polski przelał wiele krwi i łez.

¹⁰⁷ *Polnisch-russischer Friedensschluss?* VZ AA z dn. 6 października, nr 491, s. 1.

¹⁰⁸ J. Dąbski, *Pokój ryski...*, s. 117-119.

¹⁰⁹ M.T. Behrmann, *Der Friede*, VZ AA z dn. 15 października, nr 508, s. 1 i 2.

Behrmann podkreśla sprzeczność między *etnograficznymi granicami* Polski, o których się mówi w Londynie i Paryżu i *granicami historycznymi*, które dla Polaków, bez ich złej woli, ale wynikające z przeszłości, rozciągają się na wschodzie do Kijowa i Witebska, a na zachodzie do Gdańska i Opola.

Behrmann usiłował zachować obiektywizm, biorąc pod uwagę nadzwyczaj złe stosunki polsko-niemieckie w 1920 r.; jego uwagi są pełne refleksji historycznych i potwierdzają, w jakich niesłychanych trudnościach tworzyły się granice Polski po 1918 r., zwłaszcza na wschodzie. I jakie na przyszłość rodziły się niebezpieczeństwa. Polska i wszyscy jej sąsiedzi byli niezadowoleni z wytyczonych granic. Wszystko to prowadziło do tragedii 1939 r. Kompromisowe postanowienia pokoju ryskiego przetrwały jedynie 19 lat. Ale Polska w 1920 r. ocaliła swoją niezależność.

Informacje, rozważania różnego typu na temat wojny polsko-rosyjskiej w opiniotwórczym dzienniku niemieckim „Vossische Zeitung” są bardzo liczne. W artykule wykorzystano jedynie część tego bogatego materiału.

BIBLIOGRAFIA

- Babel I., *Utwory zebrane*, Warszawa 2012.
- Behrmann M.T., *Hinter den Kulissen des Mandschurischen Kriegstheaters: lose Blätter aus dem Tagebuche eines Kriegskorrespondenten*, Berlin 1905.
- Briefe Wilhelms II. an den Zaren 1894–1914*, hrsg. von W. Goetz, M. T. Behrmann, Berlin 1920.
- Czyżewska M., „Vossische Zeitung” (1617–1934) die erste und älteste Zeitung Berlins, „*Studia Niemcoznawcze*” 1999, t. 17, s. 317–320.
- Dąbski J., *Pokój ryski. Wspomnienia, Pertraktacje. Tajne układy z Joffem. Listy*, Warszawa 1931. (reprint z 1981 r.).
- Grabski St., *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1989.
- Kukiel M., *Dzieje Polski porozbiorowe 1795–1921*, Londyn 1963, (reprint z 1981 r.).
- Miłosz Cz., *Rok myśliwego*, Kraków 1991.
- Stempowski J., *Bez tytułu oraz inne publikacje nieznanne i zapomniane 1925–1939*, Warszawa 2014, s. 230–232.
- Stempowski J., *Szymon Petlura*, „*Głos Prawdy*” 1926, nr 144, z 29 maja 1926 r.
- Szukała M., *Odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku na łamach liberalnego ponadregionalnego dziennika „Vossische Zeitung”*, „*Kronika Szczecina*” 2018, s. 63–83.

Artykuły prasowe w „Vossische Zeitung” za odpowiednie lata.

Maciej Szukała

Wojna polsko-rosyjska 1920 r. na łamach ogólnoniemieckiego dziennika „Vossische Zeitung“

Streszczenie

Artykuł przedstawia wojnę Polski z Rosją bolszewicką w 1920 r. z perspektywy dziennika berlińskiego „Vossische Zeitung”. Ze wszystkich dramatycznych wydarzeń w okresie tworzenia się państwa polskiego w latach 1918–1922, ten konflikt zbrojny, w pewnym momencie, doprowadził do sytuacji, w której istnienie Polski po niespełna dwóch latach odrodzenia zostało zagrożone. Dlatego interesujące jest prześledzenie tych wydarzeń odzwierciedlonych na łamach wspomnianego czołowego opiniotwórczego dziennika niemieckiego wyrażającego tendencje liberalne. Gazeta ta miała długą historię. Powstała w XVII w. i zlikwidowana została przez narodowych socjalistów w marcu 1934 r. Dla śledzenia wojennych wydarzeń 1920 r. interesujących niemiecką opinię publiczną, „Vossische Zeitung” wysłała do Warszawy specjalnego korespondenta Maxa Theodora Behrmanna. Przez cały okres wojny toczony od kwietnia do października 1920 r. Behrmann wysyłał do Berlina niezliczone noty, informacje i obszernie artykuły analizujące bieżącą sytuację na froncie polsko-rosyjskim. W czasie dramatycznych wydarzeń sierpniowych 1920 r. opisywał życie codzienne zagrożonej przez Rosjan Warszawy. W swoich relacjach usiłował zachować obiektywizm i wyrażał życliwość dla Polski i Polaków biorąc pod uwagę nadzwyczaj złe stosunki polsko-niemieckie w 1920 r.; jego uwagi w zamieszczonych artykułach są pełne refleksji historycznych i potwierdzają, w jakich niesłychanych trudnościach odradzała się Polska. I jakie na przyszłość rodziły się dla niej niebezpieczeństwa. Polska i wszyscy jej sąsiedzi byli niezadowoleni z wytyczonych granic. Wszystkie to prowadziło do tragedii 1939 r. Kompromisowe postanowienia pokoju ryskiego, kończącego wojnę polsko-rosyjską 1920 r. przetrwały jedynie 19 lat. Ale Polska w 1920 r. ocalała swoją niezależność.

Słowa kluczowe:

Wojna polsko-rosyjska, Bitwa Warszawska, Max Theodor Behrmann, Józef Piłsudski, Symon Petlura, „Vossische Zeitung”.

Maciej Szukała

The Polish-Russian War of 1920 in the pages of the German nationwide daily newspaper entitled “Vossische Zeitung”

Summary

The article presents the war between Poland and Bolshevik Russia in 1920 from the perspective of the Berlin daily newspaper entitled “Vossische Zeitung”. Among all the dramatic events taking place in the period of the formation of the Polish state in 1918-1922, this military conflict at some point led to the situation in which, after less than two years, the existence of Poland was in danger. Thus, it is interesting to follow these events reflected in the pages of the aforementioned leading and opinion-forming German daily newspaper expressing liberal tendencies. This newspaper had a long history. It was created in the 17th century and shut down by national socialists in March 1934. In order to follow military events in 1920, which were interesting for the German public, “Vossische Zeitung” sent a special correspondent, Max Theodor Behrmann, to Warsaw. During the whole period of

the war taking place from April to October 1920, Behrmann sent numerous notes, information and comprehensive articles analysing the current situation on the Polish-Russian battlefield to Berlin. In the time of the dramatic events in August 1920, he described everyday life in Warsaw threatened by the Russians. In his reports, he tried to remain objective and expressed goodwill towards Poland and the Polish people, taking into account extremely bad relations between Poland and Germany in 1920; his comments included in the articles are full of historical reflection and confirm considerable difficulties in which Poland was reborn, as well as the dangers to the Poland's future. Poland and all its neighbours were discontented with the established borders. All this led to the tragedy in 1939. The compromise decisions of the Treaty of Riga, which finished the Polish-Russian War of 1920, lasted only 19 years but it was Poland that saved its independence.

Keywords:

Polish-Russian War, Battle of Warsaw, Max Theodor Behrmann Józef Piłsudski, Symon Petlura, "Vossische Zeitung".